Dziennik Żołnierza APW

Nr 189 (308) M. P. SOBOTA 4 LISTOPADA 1944 ROK II

Wydawca: Oddzial Kultury i Prasy | Adres Redakcji i Administracji: Polish Forces C.M.F. 58 | Wychodzi 6 razy w tygodniu | WYDANIE POLOWE (B) CENA 2 LIRY

Akcja Polskiej Armii Krajowej

LONDYN, 4.XI (R) Z kraju donosza, ze polska Armia Krajowa stoczyla w dniu 17 pazdziernika walke z niemieckim oddzialem pacyfikacyjnym we wsi Ochotnica w woj. krakowskim. W wyniku walki 60 Niemcow zginelo, a wielu innych zostalo rannych. Poza tym zniszczono 3 samochody i kilka motocykli.

LONDYN, 4.XI (R) W tzw. General Gubernatorstwie wyszlo rozporzadzenie, powolujace zamieszkalych tam Niemcow w wieku lat od 16 do 60 do sluzby policyjnej w oddzialach Staff waffe i Landwaffe.

Radio londynskie podajac te wiadomosc, zwraca uwage, ze na terenie Rzeszy te same roczniki powolane zostaly do sluzby w armii w batalionach Volkssturmu. Jest to dowodem, ze opor polskiej Armii Krajowej zmusza Niemcow do uzycia swych rezerw wojskowych dla utrzymywania porzadku na ziemiach polskich.

Niemiecki brak rezerw zauwazyc sie daje dzieki akcji posylania swiezych batalionow natychmiast na front. Ostatnio po kilkudniowym zaledwie przeszkoleniu wyslano do walki 6 batalionow Volkssturmu ze Slaska, w tym dwa z Katowic i po jednym z Bytomia, Gliwic, Zabrza i Krolewskiej Huty.

Komunistyczny protest przeciw rozbrojeniu partyzantów

BERN, 4.XI (R) Polityczne biuro komunistycznej partii francuskiej ogloslo oficjalny protest przeciw decyzji rzadu o rozbrojeniu grup partyzanckich. Komunistyczny komunikat stwierdza, ze akt rzadu jest dowodem daleko idacej nieufnosci wobec „patriotow", ktorzy walczyli o wyzwolenie kraju z pod okupacji niemieckiej. Komunistyczna partia francuska w zadnym wypadku nie zgodzi sie na decyzje rzadu.

Z Marsylii donosza, ze doszlo w miescie do powaznych demonstracji przeciw rozbrojeniu grup partyzanckich. Oprocz omawianego dekretu rzadu przedmiotem atakow byly tez inne pociagniecia natury gospodarczej.

Obca agentura w Finlandii

BERN, 4.XI (R) W Helsinkach odbylo sie zebranie komunistycznej partii finskiej, w ktorym wzielo udzial okolo 8 tysiecy osob. Komunisci finscy domagaja sie od partii socjalistycznej usuniecia jej kierownika, byłego ministra skarbu Tannera. Komunistyczna partia ofiarowala swa wspolprace socjalistom pod warunkiem, ze Tanner zostanie wydalony z partii socjalistycznej.

— Z Finlandii donosza, ze wiadomosci, jakoby czlonkowie b. rzadu finskiego i inne osobistosci, ktorych nazwiska umieszczono na liscie przestepcow wojennych, zostali wywiezieni do Rosji — nie odpowiadaja prawdzie. Według urzedowego wyjasnienia rzadu finskiego, wszyscy przestepcy wojenni osadzeni zostana w Finlandii przez mieszany trybunal zlozony z Rosjan, Anglikow i Finnow.

PERFIDIA „KOMITETÓW"

M. p. 4 listopada.

Pomiedzy tymczasowym rzadem francuskim, na ktorego czele stoi gen. de Gaulle, a organizacjami tzw. ruchu oporu doszlo w ostatnich dniach do powaznego konfliktu. Szef rzadu francuskiego uznal, ze o ile istnienie uzbrojonych grup na terenie panstwa okupowanego przez wroga, z ktorym grupy te prowadzily walke, bylo pozadane i zgodne z interesem narodu — o tyle obecnie, przy legalnych wladzach francuskich jest nie wskazane. General de Gaulle uwaza, ze we Francji nastal obecnie stan normalny, w ktorym tylko rzad jest dysponentem sil zbrojnych i policji. W innym bowiem wypadku zaistnialby stan panstwa w panstwie.

To decyzja, zupelnie zrozumiala z punktu widzenia interesu pastwa, napotkala na opor komitetu stojacego na czele grup uzbrojonych, ktory zalozyl przeciw decyzji rzadu energiczny protest, zignorowany zreszta przez de Gaulle'a, ktory oswiadczyl, ze bron partyzantow lepiej bedzie uzyta przeciw Niemcom przez wojska regularne na froncie, a w kraju sluzbe zbrojna pelni policja panstwowa.

Zrodla oporu byly dla kazdego zupelnie jasne — organizowala je za plecami roznych „demokratycznych ugrupowan" p a r t i a , k t o r a w s z e d z i e , g d z i e t y l k o d z i a l a , j e s t e k s p o n e n t e m c u d z y c h i n t e r e s o w , wszedzie powoluje sie na demokratyczne hasla i wszedzie wykorzystuje w celach swych dysponentow partie demokratyczne, czesto nieswiadomie im sie wyslugujace. Zaszly jednak we Francji ostatnio wypadki, ze partia ta wystapic musiala z odkryta przylbica. Moze argumenty de Gaulle'a byly dla wszystkich uczciwych Francuzow zbyt przekonywujace, moze protest innych ugrupowan uznany zostal przez Moskwe za zbyt blady — dosc ze przemowilo samo Biuro polityczne Komunistycznej Partii Francuskiej. Oficjalny protest tego Biura stwierdza, ze akt rzadu jest dowodem nieufnosci „wobec patriotow, ktorzy walczyli przeciw okupantom". Biuro polityczne w zadnym wypadku nie pogodzi sie z ta decyzja rzadu. W slad za ta deklaracja pojawily sie fakty — w Marsylii doszlo dwa dni temu do masowych demonstracji przeciw postanowieniom rzadu de Gaulle'a.

Przyklad francuski jest szczegolnie cennym przyczynkiem dla dzialalnosci partii komunistycznej w chwili obecnej, poniewaz na tym terenie — jak juz wspomniano — z takich czy innych wzgledow destrukcyjna robota tej partii okazuje sie w calej jaskrawosci.

Jasna jest rzecza, ze nie ma na swiecie rzadu, ktory by zgodzil sie na dzialanie przy swym boku w panstwie jakiejkolwiek organizacji, dysponujacej oddzialami uzbrojonymi, nie podlegajacymi rzadowi i reprezentujacym swoje, a raczej zupelnie obce narodowi interesy. To ze obecnie caly szereg rzadow, jak chocby belgijski ma klopoty z takimi organizacjami wewnatrz swego panstwa, na pewno nie jest przypadkiem. We Francji widzimy jasniej, niz gdziekolwiek, kto wszelkimi wystapieniami przeciw prawowitym i uznanym przez wszystkie panstwa sojusznicze, rzadom kieruje.

Wiemy, skad padly po raz pierwszy slowa, ze rzady pozostajace na emigracji od lat kilku, przestaly reprezentowac swe narody — wiemy, a dzis przekonywujemy sie naocznie, ze r o z w i a z a n i e K o m i n t e r n u b y l o c h w y t e m t a k t y c z n y m i z e d y r e k t y w y M o s k w y s a n a d a l o b o w i a z u j a c e d l a w s z y s t k i c h p a r t i i k o m u n i s t y c z n y c h s w i a t a .

Odslonieciе kulis gry we Francji winno miec powazne znaczenie dla pewnej conajmniej zmiany pogladow czesci spoleczenstw zachodnich, ktore dotychczas, prawdopodobnie szczerze, wyglaszaly przekonanie, ze w istocie w szeregu panstw europejskich wytworzyla sie opozycja przeciw swym rzadom rezydujacym w Londynie i nie majacym kontaktu z krajem.

Dzieki rezolucji Biura Politycznego, prawda o powstawaniu tych „nastrojow opozycyjnych", ktora dla nas Polakow byla zawsze jasna, przemowic powinna i do innych.

* * *

Nie wiemy, jakie bedzie rozwiazanie sprawy konfliktu miedzy de Gaulle'a a komunistami francuskimi i ich patronami — fakt, ze Churchill i Eden przyjeli zaproszenie de Gaulle'a do Paryza, zdaje sie swiadczyc, ze rzad brytyjski ma zamiar udzielac swego poparcia rzadowi francuskiemu. Nalezy przy tym zaznaczyc, ze z okazji tej zamierzonej wizyty, wyrazajacy zwykle oficjalne opinie „Times" poswiecil Francji i de Gaulle'owi wstepny artykul.

Jakkolwiek zakonczy sie ta sprawa, jedno jest pewne: gen. de Gaulle, ktory przez czas pewien cieszyl sie laskami prasy sowieckiej, obecnie laski te utraci.

Piechota polska zdobyła Rocca della Camminate

Strategiczne wzgórza wokół Forli padły

NEAPOL, 4.XI (R) Komunikat sojuszniczy z frontu wloskiego donosi, ze z/e warunki atmosferyczne przeszkodzily regularnemu rozwojowi akcji alianckiej na calym froncie.

Wczesniejsze doniesienia mowily, ze wojska alianckie zdobyly wszystkie wazne strategiczni wzgorza wokol Forli, w tym Rocca della Camminate, gdzie miescil sie zamek Mussoliniego. Pozycje te zdobyla piechota polska, po silnym przygotowaniu artyleryjskim dokonanym przez jednostki polskie i brytyjskie.

Oddzialy sojusznicze dotarly do przedmiesc Forli i tocza walki na lotnisku pod miastem.

Mimo zlych warunkow atmosferycznych lotnictwo sojusznicze dokonalo nalotu na linie komunikacyjne i dworce kolejowe w Austrii i w polnocnej Albanii.

Na morzu Adriatyckim samoloty alianckie zaatakowaly zegluge niemiecka.Dzieki skutecznej akcji floty brytyjskiej na morzu Srodziemnym zatopiono 3 niemieckie kontrtorpedowce.

RZYM, 4.XI (R) Korespondenci z frontu wloskiego donosza, ze jednostki pancerne wchodzace w sklad 8. armii posunely sie wzdluz rzeki Ronco w kierunku polnocno - wschodnim i dotarly do Forli. Rowniez w rejonie Meldola osiagnie to dalsze postepy.

Na odcinku dzialan 5. armii wojska amerykanskie posunely sie o 1 km w kierunku Bolonii. Na calym froncie padaly gwaltowne deszcze, wyjatkowe w tej porze roku.

NEAPOL, 4.XI (R) Dowodca sil alianckich we Wloszech gen. Alexander podal do wiadomosci, ze w czasie walk od rozpoczecia ataku na linie Gustawa do ostatnich dni Niemcy stracili 194.000 ludzi. Od bitwy pod Cassino straty niemieckie wyniosly pelnych 15 dywizji.

„Politruki" w armii niemieckiej
Nawet niezdolni pójdą na front

LONDYN, 4.XI (R) Przed dwoma dniami radio niemieckie oglosilo dwa nowe dekrety Hitlera w sprawie organizacji i dopelnienia armii.

Pierwszy z tych dekretow przewiduje rozszerzenie kompetencji funkcjonariuszy politycznych w wojsku. Funkcjonariusze ci beda mieli prawo aresztowania i stawiania pod sad czlonkow armii bez pytania o opinie wyzszych oficerow. Na podstawie ich oskarzenia trybunal polityczny wydawac bedzie wyroki do kary smierci wlacznie.

Drugi dekret „Fuehrera" zwrocony zostal do lekarzy szpitali wojskowych i zarzadza przeprowadzenie nowego przegladu leakrskiego wszystkich rannych, inwalidow i uznanych za niezdolnych do sluzby frontowej przez poprzednie komisje. Dekret zaleca przeprowadzenie jak najdalej idacej czystki wsrod dotychczas uznawanych za ciezko chorych i wysylanie na front jak najwiekszej ilosci badanych.

Komentujac ten ostatni dekret, radio londynskie podaje wiadomosc, ze wsrod ostatniej grupy jencow niemieckich wziety do niewoli w Holandii wiekszosc przedstawiala element fizycznie bardzo slaby, ktory zostalby odrzucony przez wszystkie normalne komisje lekarskie. W jednym z oddzialow 60 procent jencow cierpialo na powazne choroby zoladkowe.

Od agresji do „plebiscytu"

M. p., w listopadzie.

Wsrod argumentow, ktorymi posluguje sie rzad sowiecki w uzasadnianiu swych „praw" do wschodnich ziem polskich, wielka, jezeli nie decydujaca, role odgrywa t. zw. plebiscyt, przeprowadzony w pazdzierniku 1939 r. przez wladze sowieckie na ziemiach „zachodniej Ukrainy i zachodniej Bialorusi". Poniewaz na wyniki plebiscytu tego powoluja sie tez niektore dzienniki anglosaskie, przypomniec nalezy okolicznosci towarzyszace „plebiscytowi" i sposob jego przeprowadzenia.

Usprawiedliwienie agresji

Rzad sowiecki usprawiedliwial swoja agresje na ziemie polskie w dniu 17 wrzesnia 1939r. kilkoma powodami, ktore w rzeczywistosci byly albo zupelnym falszem, albo tez stanowily wyrazne pogwalcenie umow, ktore Moskwa niejednokrotnie podpisywala. Ponadto argumenty te byly jaskrawym zaprzeczeniem zasad, ktore glosili oficjalnie przedstawiciele rzadu sowieckiego w latach miedzy jedna a druga wojna.

Po pierwsze nota Molotowa twierdzila, ze Panstwo Polskie przestalo istniec, a co za tym idzie wszelkie umowy zawarte z Rzadem Polskim stracily swa waznosc.Otoz w chwili gdy wojska sowieckie przekraczaly granice Polski, Rzad R. P. znajdowal sie jeszcze na terytorium polskim, a armia stawiala jeszcze opor wojskom niemieckim - interwencja sowiecka opor ten na dluzsza mete uniemozliwila i przyspieszyla kleske wojsk polskich. Rzad Polski nadal uznawany byl przez wszystkie panstwa i nawet Moskwa przekreslila ten swoj argument, zawierajac w lipcu 1941 r. umowe z rzadem gen. Sikorskiego.

Dalszym argumentem sowieckim, usprawiedliwiajacym agresje, byla „moznosc zagrozenia przez wypadki w Polsce interesow Rosji. „Ponadto Moskwa twierdzila, ze musi wziac w obrone „zycie i mienie bratniej ludnosci ukrainskiej i bialoruskiej", oraz uwolnic narod polski z nieszczesc, w jakie go wtracil „jego glupi rzad".

Jego wartość

Abstrahujac od ordynarnej, nie praktykowanej w cywilizowanym swiecie formy tej noty, stwierdzic nalezy, ze cala ta argumentacja sprzeczna jest ze zobowiazaniami, przyjetymi przez Rosje w umowach miedzynarodowych. Przede wszystkim aktem napadu na Polske, Rosja zlamala postanowienia podpisanego przez swego oficjalnego przedstawiciela, pokoju ryskiego z r. 1921, ktore byly podstawa paktu o nieagresji, zawartego w r. 1932, i przedluzonego nastepnie az do konca r. 1945.

Najsilniejsza jednak wymowe maja postanowienia konwencji o okresleniu pojecia „agresor", poniewaz akt ten zawarty zostal z inicjatywy podpisany w r. 1933 przez Polske, Zwiazek sowiecki, Estonie, Lotwe, Rumunie, Turcje, Iran i Afganistan, a pozniej i przez Finlandie – przewiduje, ze a g r e s j i n i e u s p r a w i e d l i w i a w e w n e t r z n e c z y z e w n e t r z n e p o l o z e n i e z a a t a k o w a n e g o p a n s t w a a n i t e z z a d n e p o w o d y p o l i t y c z n e, w o j s k o w e, s p o l e c z n e c z y g o s p o d a r c z e.

Poza tym, jak z okazji opisu aneksji Austrii przez Hitlera, wyjasnia „Historia Ogolnorosyjskiej Partii Komunistycznej" „z w i a z k i r a s o w e n i e u s p r a w i e d l i w i a j a n i g d y a g r e s j i".

Organizacja „wyborów"

Tak wiec akcja Rosji wobec Polski nietylko nie da sie usprawiedliwic zasadami prawa miedzynarodowego, ale potepiona zostala zgory przez wypowiedzi samego rzadu sowieckiego. Slabosc argumentow noty Molotowa wyczuwala zreszta dobrze Moskwa i przystapila do sfabrykowania innego usprawiedliwienia i uswiecenia stanu faktycznego droga „s w o b o d n i e w y r a z o n e j w o l i l u d n o s c i".

Sowieckie wladze okupacyjne zorganizowaly wiec „plebiscyt", gwalcac w ten sposob postanowienia konferencji haskiej o prawach panstwa okupujacego dane terytorium - postanowienia, na ktorych waznosc rzad sowiecki nieraz sie mial powolywac.

Przygotowaniem do wyborow bylo zawieszenie jakiejkolwiek niezaleznej prasy i rozwiazanie wszelkich partii politycznych, z wyjatkiem komunistycznej. Poza tym dla zlamania chocby cienia opozycji, aresztowano i zeslano w glab Rosjii setki tysiacy ludzi, stanowiacych „element niebezpieczny spolecznie".

Przy „wyborach" na okupowanym terytorium przebywala 700-tysieczna armia sowiecka - ktorej czlonkowie brali decydujacy udzial w administracj kraju i w organizacji „wyborow". Nawet termin tych „wyborow" wyznaczony zostal przez dowodcow frontow - Kowalewa w „zachodniej Bialorusi" i Timoszenke w „zachodniej Ukrainie".

Rozporzadzeniem z dnia 6 pazdziernika ogloszono, ze „wybory" odbeda sie 22 tegoz miesiaca. Sposob przeprowadzenia tych „wyborow" byl tez bardzo szczegolny - zwlaszcza, ze okreslano je jako „najbardziej demokratyczne". Kandydaci na delegatow wyznaczani byli przez kolegia wyborcze, zlozone przewaznie ze sowieckich obywateli, czesto sluzacych w armii. Jak podal chocby rosyjski dziennik „Izwiestia" w polowie pazdziernika 1939 r. czlonkami kolegium wyborczego dla „zachodniej Ukrainy" byli Kornijczuk, komisarz dla spraw zagranicznych republiki ukrainskiej i Hreczucha, przewodniczacy Najwyzszej Rady tejze republiki, a dla „zachodniej Bialorusi" - Natalewicz, przewodniczacy Najwyzszej Rady republiki bialoruskiej.

Same „wybory" odbywaly sie przy ogromnej presji administracji sowieckiej i agentow N. K. W. D. Milicjanci sowieccy obchodzili domy i zmuszali ludzi, by zapisywali swe nazwiska na listy wyborcze. Przy glosowaniu okazywalo sie, ze z reguly na kazdy okreg wyznaczono jednego tylko kandydata i wyborcy mogli jedynie dac wyraz swym pogladom, skreslajac to nazwisko, prawie zawsze zreszta zupelnie nieznane. Takie postepowanie narazalo jednak na represje, gdyz karty wyborcze byly numerowane i identyfikacja skreslajacego byla latwa.

Jacy byli kandydaci?

Dla wyjasnienia jak wygladaly listy kandydatow wystarczy podac, ze na 1495 okregow wyborczych „zachodniej Ukrainy" wyznaczono 1.500 nazwisk a na „zachodniej Bialorusi" na 927 okregow zaledwie 921 kandydatow. Znajdowali sie wsrod nich ludzie nietylko nie zamieszkujacy na danym terytorium, ale nawet osoby nie posiadajace obywatelstwa polskiego -- tak np. w K r z e m i e n c u k a n d y d a t a m i b y l i... M o l o t o w i W o r o s z y l o w, w kilku zas okregach „zachodniej Bialorusi" - rozni dygnitarze sowieccy, jak sekretarz Komunistycznej Partii Bialoruskiej, dowodca frontu bialoruskiego, przewodniczacy Rady Najwyzszej Republiki Bialoruskiej itd.

Wsrod kandydatow odsetek ludzi narodowosci polskiej byl znikomy - w „zachodniej Bialorusi" na 921 kandydatow zaledwie 110 przyznawalo sie do narodowosci polskiej, - a wiec 11'9 proc. ogolnej liczby, podczas gdy ludnosc polska na tych terenach wynosila 49 proc. W „zachodniej Ukrainie" odsetek byl nieco wyzszy — wynosil on 27,-1 proc. podczas gdy procent Polakow w tych wojewodztwach wyrazal sie cyfra 36,2 proc. W niektorych okregach stosunek ten byl bardziej jeszcze razacy -- w wojewodztwie nowogrodzkim, gdzie ludnosc polska liczy 52'4 proc., na ogolna ilosc 225 kandydatow, zaledwie 5 tj. 2'2 proc. bylo narodowosci polskiej.

W wojewodztwie nowogrodzkim gdzie Polacy stanowili 22'1 proc. ludnosci -- na 313 kandydatow bylo 4 Polakow.

Pierwsze wyniki i... oficjalne dane sowieckie

Mimo ogromnej agitacji za wyborami, w ktorej brali udzial zolnierze sowieccy, mimo teroryzmu i wysilkow kierujacych kampania wyborcza Chruszczowa w „zachodniej Ukrainie" a Ponomarenko w „zachodniej Bialorusi" - poczatkowo nawet oficjalne organy sowieckie przyznawaly, ze 9 proc. ludnosci glosowalo przeciw kandydatom i ze w 13 okregach delegaci nie otrzymali nawet 50 proc. glosow, co obalilo ich kandydatury, B r y t y j s k a a g e n c j a p r a s o w a d o n o s i l a 7 l i s t o p a d a 1 9 3 9, z e t y l k o 2 5 p r o c. g l o s o w a l o n a w s i a c h, a d o 5 0 p r o c. w m i a s t a c h. Mimo to pozniejsze, oficjalne dane sowieckie glosily, ze w „zachodniej Ukrainie" 92'83 proc. upowaznionych bralo udzial w „wyborach", z czego 90,93 proc. glosowalo na wyznaczonych kandydatow. W „zachodniej Bialorusi" na 96,71 proc. glosujacych, 90,67 proc. oddalo podobno swe glosy na kandydatow rzadowych.

W czasie wyborow nie podano zupelnie, ze delegaci maja w przyszlosci glosowac za przylaczeniem okupowanych terenow do Zwiazku Sowieckiego. Zakomunikowano to dopiero pozniej, gdy „wybory" zostaly zakonczone.

Aneksja w świetle wypowiedzi sowieckich

Dzis, gdy zarowno rzad sowiecki, jak i czesc opinii anglosaskiej powoluja sie na ten „plebiscyt" jako na wyraz „woli narodu" — zacytowacby wystarczylo tekst postanowien II Wszechrosyjskiego Zjazdu Sowietow

„Pod slowem aneksja lub zagarniecie cudzych ziem, rzad sowiecki rozumie - zgodnie z pojeciem prawa przez demokracje wogole, a klasy pracujace w szczegolnosci - wszelkie przylaczenie do wiekszego lub silniejszego panstwa malej lub slabej narodowosci, bez wyraznie, jasno i dobrowolnie wyrazonej zgody i pragnienia ze strony tej narodowosci. Obojetnym przy tym jest, kiedy to przymusowe przylaczenie zostalo dokonane, jak tez o ile postepowa czy zacofana jest narodowosc gwaltem przylaczona lub gwaltem utrzymywana w granicach tego panstwa. Obojetna jest tez rzecza, czy narodowosc ta znajduje sie w Europie, czy w dalekich krajach zamorskich.

Jezeli jakakolwiek narodowosc utrzymywana jest w granicach danego panstwa gwaltem jezeli wbrew wyrazonemu z jej strony zadaniu -- bez wzgledu na to, czy zadanie to jest wyrazone w druku, na zebraniach ludowych, w decyzjach stronnictw, czy protestach i powstaniach przeciw uciskowi narodowosciowemu -- nie ma ona prawa do decydowania w sprawie form bytu panstwowego, bez najmniejszego przymusu, w drodze swobodnego glosowania, przy calkowitym usunieciu wojsk narodu przylaczajacego lub wogole bardziej silnego - to przylaczenie takie jest aneksja, jest zaborem i gwaltem".

Do tych ostatnich slow nie mamy nic do dodania...

T. S.

To i owo

ZAPALNICZKI

Pewien polski sierzant fabrykowal zapalniczki, sprzedawal je po 5 szylinyow kolegom i uzbierawszy zwitek forsy przyjechal na urlop do Londynu. Jako szczery Polak polazl odrazu do najszykowniejszego hotelu w West Endzie.

Stojac przy barze i pijac cocktaile'a za 6 sh. zapalil papierosa. Jakis szykowny gentleman podszedl mowiac:

— Jestem inzynierem. Widze, ze pan ma nieznana mi zapalniczke. Czy moge ja obejrzec?

— Alez prosze bardzo!

Gentleman ogladal chwile maszynke, nie probujac jej, poczem rzekl:

— Owszem, dobra. Lecz potrzymalbym z panem zaklad o funta, ze nie zapali sie ona od pierwszego pstrykniecia.

— Trzymam zaklad- zawolal sierzant pewny wlasnego wyrobu.

Szarpnal palcem, buchnal plomien. Nieznajomy wreczyl mu funta z kurtuazja i odszedl. Po sekundzie do sierzanta zblizyl sie zarzadzajacy zarem i szepnal:

— Ten pan proponowal panu zaklad co do zapalniczki. Moze pan chce zlozyc skarge na niego za natrectwo?

— Skadzez, odparl sierzant, zarobilem funta i nie mam do niego zadnych pretensji.

— Ach westchnal zarzadzajacy, nie mozemy sie pozbyc draba...

I zaciekawionemu sierzantowi wylozyl cala sprawe:

— Ten jegomosc to oszust. Obchodzi najdrozsze lokale, udaje zainteresowanie zapalniczkami i proponuje zaklad o funta. Wiadomo, ze na 1 zapalniczek 9 nie zapali sie od pierwszej proby. Ale goscie lubia sie hazardowac, wiec ten oszust zarabia ze 20-30 funtow dziennie...

— Czemuz policja go nie przymknie?

— A za co? Przeciez on tylko proponuje zaklad. Moznaby ga zamknac tylko za natrectwo, ale znowu nikomu nie chce sie skladac skargi... Wiec czekamy okazji...

Sierzant spojrzal na gentlemana, ktory rozmawial z kims w kacie, i az cmoknal z podziwu:

— Cholera, to cwaniak- On znalazl w zapalniczkach jeszcze lepsza zyle zlota niz ja...

WIELKI HANGAR

W pewnym barze lotnik amerykanski opowiadal, ze u nich, w Ameryce, jest jeden hangar na samoloty, drapacz tak wysoki, ze nieraz chmury zaczepiaja o dach.

Sluchajacy Anglicy byli pelni podziwu i dopytywali sie, czy to aby praktyczne przy ewentualnym bombardowaniu.

Siedzacy skromnie w kacie polski mechanik lotniczy rzekl

„Na naszej stacji, na poludniu Anglji, jest tez taki wysoki hangar. Chmury nieraz dostaja sie do srodka hangaru i wtedy pada w nim deszcz, a my wlazimy predko po drabinie na dach i tam opalamy sie najspokojniej!"

I jako dowod Polak zakasal rekawy. Znikly wszelkie watpliwosci sluchaczy. Mial rzeczywiscie bardzo opalone ramiona.

K. Z.

Byłem w Atenach Piszę, co widziałem

(Od własnego korespondenta „Dziennika Zolnierza")

Ateny, w listopadzie.

Jest godzina dwunasta w poludnie, pisze ten telegram w kawiarni na werandzie slawnego hotelu King Goerge na placu Konstytucji, gdzie jeszcze do czwartego tego miesiaca mieszkali niemieccy oficerowie sztabowi. Przed chwila zamowilem sobie pol czarnej kawy, za ktora zaplacilem trzy miliardy drachm. Gazeta, ktora czyta siedziacy razem ze mna dziennikarz grecki kosztuje dwiescie milionow. Porzadny obiad w niedrogiej restauracji sto miliardow. Za jednego funta brytyjskiego otrzymujemy teraz osiem dziesiat miliardow. Za godzine kurs moze sie zmienic.

Oto obraz straszliwej inflancji w jaka Niemcy rzucili Grecje drukujac banknoty na maszynach rotacyjnych. Pieniadze leza w Atenach doslownie na ulicy. Witajac owacyjnie, wkraczajacych spadochroniarzy i komandosow Grecy darli drobne banknoty po sto milionow i zarzucali niemi jak confetti zolnierzy, ktorzy byli widocznie zdziwieni, ze entuzjazm w stolicy przybiera takie dosc niezwykle formy.

Do Aten wkroczylismy dzisiaj bez strzalu witani, jak bohaterzy usmiechami oklaskami i pocalunkami pieknych Greczynek, ktore jednak ani pod wzgledem urody, jak stroju nie moga konkurowac z Rzymiankami. Natomiast sklepy sa daleko pelniejsze, niz w Rzymie i wlasciwie wszystko mozna dostac o ile sie posiada wystarczajaco duzo pienidzy. Dla zolnierzy brytyjskich przy ich zoldzie wszystkie te rzeczy sa niedostepne, zreszta nawet Amerykanie musieliby tu zyc oszczednie.

Sytuacja polityczna jest daleko lepsza, niz mozna bylo przypuszczac. Grecy fizycznie wygladaja lepiej od Wlochow i Francuzow. Chleba bialego i czarnego jest pelno. Sprzedaje sie go przy stolikach na ulicy. Ale ceny sa zupelnie fantastyczne. Kilo bialego chleba kosztowalo dzis z rana dziesiec miliarow, okolo poludnia skoczylo do dwunastu miliardow. Owocarnie pelne sa winogron, jablek, gruszek.

Sytuacja polityczna jest naogol troche inna niz sie przypuszczalo. Dominuja wylacznie prawie plakaty radykalnej partii. Tu i owdzie widzialem skromne i malo widoczne afisze partji prawicowych. Wczoraj podczas pochodow obu organizacji ulicami miasta o malo co nie doszlo do starcia.

Na placu Konstytucji na murze hotelu New England rozpiete portrety Stalina, Churchill, Roosevelta i premiera greckiego przytym Stalin znajduje sie w srodku a nad nim premier grecki. Rzadu greckiego jeszcze nie ma. Przyjedzie partjami.

Dzis z rana na pokladzie krazownika „Aurora" rozmawialem z jednorekim ministrem komunikacji, ktory z wypiekami na twarzy patrzyl na ojczysty brzeg, ktorego nie widzial od lat czterech.

Sciany domow wymalowane sa rowniez na czesc Aliantow, przy czym kazda partia podpisuje sie pod nimi, pragnac w ten sposob zwrocic uwage cudzoziemskiego zolnierza. Tym czasem Ateny ciesza sie, smieja swiecac oswobodzenie, walka polityczna bedzie wobec tego zawieszona az sie skoncza swieta i rozpoczna sie znowu szare zwykle dni, a wojska brytyjskie w poscigu za Niemcami opuszcza stolice. Prawie godzine po przybyciu do Aten spotkalem pierwsza Polke, pania Irene Przyborska, ktora zauwazyla moje naszywki „Poland". Okazuje sie ze kolonia polska w Atenach liczy okolo sto osob na czele jej stoi dawny urzednik M.S.Z.u Polacy mieli ciezkie dni za czasow niemieckich. Bywali czesto wzywani do bialego gmachu na Vasilis Sofias (grecki odpowiednik via Tasso), gdzie miescilo sie wiezienie Gestapo. Polka z Warszawy, ktora wyszla za maz za dyplomate greckiego Vatikiotis, spedzila tam dziewiec miesiecy. W dawnym gmachu naszego poselstwa Niemcy urzadzili dom publiczny dla swoich oficerow. Polacy w Atenach pilnie sluchali radia londynskiego polskich audycji. Sa dosc dobrze poinformowani o naszy udziale w walkach we Wloszech i Francji. Niektorzy spodziewali sie naszych wojsk przy ladowaniu w Grecji.

A maly osmioletni Kazio, ktory urodzil sie w Grecji i nigdy nie widzial Polski, i ktory sluzy mi za tlumacza ciagle mnie pyta wskazujac na brytyjskich zolnierzy: „Moze to jest Polak, prosze Pana".

ZDZISLAW BAU

Mecz reprezentacji 2. Korpusu z drużyną 61. Area

M. p., w listopadzie.

Dani 29 pazdziernika odbyl sie w Anconie mecz pilki noznej miedzy reprezentacja 2 Korpusu i 61 Area.

Trybuny wypelnil przeszlo 15.000-ny tlum, w 90 procentach brytyjski.

Odzywaja sie gigantofony. Z poczatku muzyka - potym informacje w jezyku angielskim i polskim. Przyjemnie brzmia slowa sympatii dla naszego narodu. Informator brytyjski mowi: „dzisiaj my z brytyjskiej armii chcielibysmy wyrazic nasze specjalne uznanie dla bohaterskich sprzymierzencow i przyjaciol, Polakow. Jestesmy dumni, ze sluzymy z nimi, w slawnej 8-ej Armii i dzisiaj korzystamy przywileju grania z nimi w atmosferze, ktora przy pomni nam szczesliwe dni pokoju".

I dalej: „gra nasza jest bardziej wyprawcowana, ale mniej artystyczna od gry Polakow. To jest naszym bledem. Miekkie boisko moze byc handicapem dla szybszego, polskiego zespolu" - wiec brytyjczycy tez nie sa pewni zwyciestwa!

Wreszcie speaker podaje skla dy obu druzyn. Dowiadujemy sie, ze w reprezentacji 61 Arei jest az 9 graczy zawodowych z dobrych klubow angielskich i szkockich (Arsenal, Liverpool, Tottenham, Hotspur).

Pare minut przed godz. 15-ta na boisko wbiegaja obie druzyny, polska i angielska razem. Za nimi sedzia Smyth. Graczy wite brygadier ang., Dca 61 Area i Polski Kmdt Placu, pplk. P., Sprawdzamy sklad druzyny polskiej: Wojtczak - Krupa - Gajer - Mikunda - Swiatek - Filipski - Habowski - Samek - Szewczyk - Mykietowicz - Borowski.

Mimo, ze brytyjczycy rozpoczynaja gre - nasi, z miejsca, odbieraja pilke i prawa strona ida ostro na bramke brytyjska. Obronca sie poslizgnal, lezy. Srodkowy pomocnik brytyjczykow, Arsons, ktory okazal sie jednym z najlepszych graczy brytyjskiego zespolu, ostro podaje pilke w rece swemu bramkarzowi. Brytyjczycy odpowiadaja atakiem, tez prawa strona. Strzal przechodzi ponad nasza bramka.

W drugiej minucie niskie podanie idzie od Habowskiego do Szewczyka. Ten wysyla pilke na lewe skrydlo. Borowski strze la z bliska. Chybil... Dlaczego - trudno pojac! Potym nastepuja liczne strzaly Habowskiego i Szewczyka - wszystko bez skutku.

Gra zyskuje na tempie. Ataki nasze ida jeden za drugim. Czesto strzelamy. Wszyscy: Szewczyk, Habowski, najczesciej Mykietowicz, rzadziej Samek, Borowski.

Jestesmy ciagle na polowie brytyjczykow. Nasi obroncy, szczegolnie Krupa, czesto wychodza, poza swoje pole - z pilka!

Anglicy atakuja nie czesto, lecz bardzo niebezpiecznie. W 10 minucie ratujemy sie cornerem. Piekny wykop Krupy znowu przenosi gre na pole brytyjczykow.

Nastepuje seria polskich naprawde pieknych zagran. Pilka od nogi do nogi idzie przez cale boisko, jak sztafeta, pod sama bramke przeciwnika, ale wykonczenie nikomu sie nie udaje. Wyrazny pech! Strzaly ida bardzo czesto - ale tylko ponad bramke, obok - albo w bramkarza.

Polacy pokazuja klase, podobaja sie. Nie ulega watpliwosci, ze wygraja!

Mylimy sie, niestety!

Zaczyna sie wydawac, ze Polacy daja pokaz gry, ze nie zalezy im na uzyskaniu bramki. Ale pokaz ten byl wart, by go ogladac!

Habowski jest krolem boiska. Potrafi minac po kolei trzech, czterech graczy. Krupa jest wszedzie. Jego wyprowadzanie pilki do pozycji ataku, jego wy kopy budza zachwyt publicznosci.

Publicznosci naleza sie specjalne slowa uznania. Zaimponowala ona swoim znawstwem i bezstronnoscia. Oklaskiwala jednakowo serdecznie kazde dobre zagranie. Poniewaz polskich zagran bylo znacznie wiecej - chlopcom naszym wydawalo sie chwilami, iz graja przed polska widownia.

W 35 minucie Habowski doznaje kontuzji, padajac nieszczesliwie na bieznie. Znosza go z boiska i od tej chwili do konca pierwszej polowy nie bedzie go w grze.

Graczy zastepowac nie wolno, wiec Polacy graja dalej w 10-ke.

Mimo to atakuja! Wykorzystuja to Brytyjczycy. W momencie gdy wszyscy Polacy znajduja sie na ich polowie, wy puszczaja prawo - skrzydlowego. Mac Leana, ktory w 38 minucie strzela z podania prawego lacznika Tailora, jedyna bramke meczu. Jest 1:0 dla Brytyjczykow i ten wynik pozostanie juz do konca meczu.

Wynikiem 1:0 do przerwy nikt sie nie przejmuje. Polacy ciagle wierza w mozliwosc strze lenia bramki. Szczegolnie licza na Habowskiego, ktory choc z obandazowana noga, wraca, po przerwie na boisko.

W drugiej polowie Polacy znowu cisna. Tempo jest dalej zawrotne, gra bardzo ciekawa. Brytyjczycy, majac przed soba zespol naprawde dobry, graja - zdaniem znawcow - swoj najlepszy mecz. W ich druzynie szczegolnie wyroznia sie bramkarz, niewatpliwie najlepszy gracz na boisku, oraz obrona i srodkowy pomocnik.

Przygniatajaca przewaga Polakow niestety bezbramkowa. 1:0 wygrywaja Anglicy.

Wszyscy zdawali sobie sprawe, ze Polacy byli lepsi, grali pieknie, dobrze kombinowali, bez porownania wiecej strzelali, caly czas byli w ataku, podobali sie brytyjskiej publicznosci - ze nie strzelili bramki, to rzecz naprawde bez znaczenia.

Bezposrednio po meczu do szatni druzyny polskiej weszli oficerowie brytyjscy, a jeden z nich, kapitan, kierownik sekcji pilkarskiej Komitetu Sportowego 61 Areai, oswiadczyl oficjalnie: „o d 5 l a t n i e o g l a d a l i s m y f o o t - b a l u t a k p i e k n e - g o, j a k t u n a m p o - k a z a l i s c i e. Z a p e w - n i a m P a n o w, z e s z k o c k i e d r u z y n y z a w o d o w e n i e g r a j a o d w a s l e p i e j".

Tak samo pelne uznania dla naszej gry byly przemowienia oficerow angielkich, kierujacych sportem wojskowym na tutejszym terenie.

J. W.

Odpowiedzi Redakcji

St. sierz: W-ski Tytus (C. M. F. 2 6) - „Tygodnik Polski" moze Pan nabyc w referacie Prasy i Kultury Dywizji Karpackiej przez oficera oswiatowego oddzialu.

Ppor. Z. Szczesny (C. M. F. 528) Dziennik Zolnierza wydawany jest blizej m.p. Korpusu, w warunkach technicznych dosyc trudnych. Dla umieszczania mapek potrzebna bylaby kliszarnia, ktorej nie ma nie tylko w m.p. Dziennika, ale nawet w okregach dalej polozonych. Mimo to zapotrzebowalismy klisze z Rzymu, ktorych, jak dotad, nie otrzymalismy. Po otrzymaniu klisz bedziemy je umieszczali na lamach pisma. W sprawie losow prymasa Hlon da nie wiemy nic ponadto, ze zostal on wywieziony przez Niemcow w okresie, gdy ewakuowali oni Normandie.

Kan. N. Zdzislaw (C. M. F. 590) - Wiersz Pana odpowiada nam calkowicie, jezeli chodzi o mysli w nim wyrazone. Po pew nym oszlifowaniu umiescilibysmy go gdyby nie powody innej natury, ktore, jak sadzimy, nie beda dla Kolegi zagadka.

U-ski Bohdan - Wiersz nie odpowiada nam ze wzgledu na forme.

Podchor. N. Stefan (C. M. F. 434) - Podzielamy calkowicie slusznosc uwag Pana jezeli chodzi o sprawe dokształcania zolnierzy bedacych w wojsku. Istnieja jednak wielkie trudnosci techniczne i organizacyjne. Jezeli chodzi natomiast o ksiazki, ktore koledze sa potrzebne, to uda sie je sprowadzic za posred nictwem referatu Kult i Prasy przy jednostce, do ktorej Kolega jest przydzielony. To samo dotyczy sprowadzenia slownika francusko-polskiego.

X. Stanislaw S. (Polish Liasons Offic. Det.) - Opis byc moze nie pozbawiony jest akcentow uczuciowych jednak wartosc literacka utworu - problematyczna.

Podchor. W. Henryk (C. M. F. 590) - Wiersz Panski odeslalismy do „Orla Bialego".

Nowe wydawnictwa

W najblizszym czasie ukaza sie w Bibliotece „Orla Bialego":

Henryk Sienkiewicz: „Quo Vadis" w 2 tomach po 65 lirow.

Adolf Bochenski: „Pisma ze brane".

Boleslaw Kobrzynski: „Przewodnik serdeczny" — poezje.

W sprzedazy znajduja sie na stepujace nowe wydawnictwa Oddzialu Kultury i Prasy:

1) Monte Cassino — Album rysunkow Z. Turkiewicza. Cena 220 lirow.

2) Azja i Afryka — Antologia poezji polskiej na Srodkowym Wschodzie, J. Bielatowicza. Cena 100 lirow.

3) W laboratorium radosci zycia — Zarys higieny psychicz nej ze szczegolnym uwzglednie niem zycia wojskowego, W. Szyrynskiego. Cena 35 lirow.

4) Wracajace zagle — poezje J. Wedowa.

5) Rozmowa z ksiezycem - poezje, J. Zywiny.

6) Mapa instytucji i pamiatek polskich w Rzymie. Cena 10 lirow.

Strzeż się malarii

Malaria to wróg żołnierza

Cała Belgia już wyzwolona

Poważne postępy na innych odcinkach

LONDYN, 4.XI (R) Z dzialan na froncie zachodnim donosza, ze wojska brytyjskie na wyspie Walcheren poczynily dalsze postepy. Wedlug niepotwierdzonych jeszcze doniesien, cale miasto Vlissingen oczyszczone zostalo z wojsk niemieckich. Rowniez na zachodnim brzegu 1 nowe teren. Oddzialy kanadyjskie, ktore przeszly przez groble z wyspy Beveland, ustanowily przyczolek na glebokosci 400 metrow.

Ogolem biorac bitwa o otwarcie dostepu morskiego do portu w Antwerpii rozwija sie pomyslnie. Na poludnie od ujscia Skaldy wojska kanadyjskie zdobyly miejscowosc Hoek i posuwaja sie w kierunku Hulst, ostatniego osrodka oporu armii niemieckiej. Dowodca wojsk niemieckich w tym rejonie gen. Eberling dostal sie do niewoli. Ogolem wzieto w tym rejonie 11 tysiecy 700 jencow.

Bardziej na poludnie wojska sojusznicze zdobyly ostatnie okupowane jeszcze przez Niemcow tereny Belgii. W miescie Zeebrugge ustal opor niemiecki. Wojska kanadyjskie zdobyly Knocke, na polnoc od Westcapelle, oswobadzajac w ten sposob ostatni skrawek ziemi belgijskiej.

We wschodniej Holandii natarcie sojusznicze na Venlo rozwija sie pomyslnie.

Pomiedzy dolna Moza a plynaca do niej rownolegle rzeka Mark tocza sie zaciete walki. Po gwaltownym ogniu artylerii niemieckiej wojska sojusznicze zmuszone byly wycofac sie z wysunietych pozycji. Niemniej oddzialy brytyjskie utrzymuja 20 km poludniowego brzegu Mozy w swym reku.

1. armia amerykanska dzialajaca na ziemi niemieckiej rozpoczela nowa ofensywe na wschod od Akwizgranu. Glowne uderzenie rozwija sie w kierunku lasu Hoengen, gdzie Amerykanie posuneli sie o 2 i pol km naprzod. Jednoczesnie inna kolumna amerykanska, posuwajaca sie na poludniowy wschod, zdobyla miejscowosc Vossenack o 16 km na poludnie od Dueren. Zdobyto ponadto 2 inne miejscowosci. Niemcy stawiaja na tym odcinku bardzo zaciekly opor.

We wschodniej czesci Francji oddzialy francuskie dzialajace z 3. armia amerykanska zdobyly miejscowosc Baccara. Oddzialy amerykanskie zajely na tym odcinku 14 miejscowosci. Pewne postepy lokalne osiagnieto rowniez na odcinku lezacym bardziej na poludnie w Wogezach.

Na Filipinach

Port Carigara zajęta

NOWY JORK, 4.XI (R) Komunikat kwatery glownej gen. MacArthura donosi, ze operacje wojsk amerykanskich na Leyte wkrotce zostana zakonczone. Patrole amerykanskie dotarly juz do zachodniego brzegu wyspy. W polnocno - zachodniej czesci Leyte dwie kolumny amerykanskie polaczyly sie, przecinajac sily japonskie na dwie czesci. Po zlamaniu oporu japonskiego zdobyto wazny port Carigara. Straty japonskie na wyspie wyniosly ponad 30 tysiecy ludzi.

Z polnocnej Birmy donosza, ze wojska brytyjskie rozpoczely nowe uderzenie rozwijajace sie wzdluz linii kolejowej na poludnie od Mnadalay.

Największy nalot na Duesseldorf

Największa bitwa nad Rzeszą

LONDYN, 4.XI (R) Komunikat ministerstwa lotnictwa donosi, ze w noc na 4 bm. ponad tysiac ciezkich bombowcow brytyjskich atakowalo stolice okregu Ruhry — Duesseldorf. Byl to najciezszy nalot na to miasto w ciagu tej wojny. Bombardowanie miasta rozpoczelo sie niedlugo po zachodzie slonca.

Samoloty typu „Mosquito” bombardowaly oprocz tego Osnabrueck, wazny wezel kolejowy na linii laczacej srodkowe Niemcy z Zaglebiem Ruhry.

W ciagu dnia samoloty amerykanskie w ilosci 2 tysiecy bombardowaly osrodek produkcji benzyny syntetycznej pod Merseburgiem oraz obiekty kolejowe w Bielefeld i Rheinfeld. W czasie tej akcji doszlo na terytorium Rzeszy do najwiekszej z dotychczasowych bitwy powietrznej nad Niemcami. W wyniku dzialan samoloty amerykanskie zestrzelily 183 niemieckich mysliwcow w walkach powietrznych, a dalszych 25 zniszczyly na ziemi. Straty lotnictwa amerykanskiego wyniosly 41 bombowcow i 28 mysliwcow.

Samoloty brytyjskie bombardowaly w godzinach popoludniowych osrodek produkcji benzyn syntetycznej Homberg. — Mysliwce towarzyszace zaatakowaly 5 mostow kolejowych w zachodnich Niemczech. 4 samoloty nie wrocily do baz.

Podano do wiadomosci, ze w ciagu pazdziernika samoloty RAF-u zrzucily na Niemcy 50 tys. ton bomb. Doliczyc do tego nalezy ladunek bomb zrzucony przez samoloty 8. amerykanskiej armii lotniczej.

Jak doniesiono z Danii, w czasie bombardowania kwatery Gestapo w gmachu uniwersytetu w Aarhus zginelo ponad 100 gestapowcow, wraz z komendantem Gestapo na Danie i jego zastepca.

Churchill i Eden zaproszeni do Paryża

LONDYN, 4.XI (R) Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych podalo oficjalnie do wiadomosci, ze premier Churchill i minister Eden zaproszeni zostali przez gen. de Gaulle'a i czlonkow Tymczasowego Rzadu Francuskiego do Paryza. Zaproszenie to zostalo przyjete. Termin wizyty nie zostal jeszcze ustalony.

Salaszi chce obalić regenta Horthy'ego

BERN, 4.XI (R) Jak donosza z Budapesztu, w parlamencie wegierskim omawiana ma byc sprawa wniosku o udzielenie dymisji regentowi Wegier adm. Horthy. Wedlug nowego projektu, obecny premier Salaszi objalby funkcje regenta i otrzymalby tytul wodza narodu, na wzor niemieckich czy innych panstw wasalnych jak np. Slowacji. Parlament wegierski rozpoczal swe obrady.

Mowa prezydenta Roosevelta

Berlin celem obecnej ofensywy

NOWY JORK, 4.XI (R) — Prez. Roosevelt przemawial w czwartek wieczorem przez radio z Bialego Domu. Mowiac o sytuacji wojennej w Europie, prezydent stwierdzil, ze nie jest zamiarem rzadow sojuszniczych oslabienie dzialan wojennych w ciagu zimy. Dowodztwo alianckie nie da Niemcom chwili spokoju az do osiagniecia ostatniego celu obecnej ofensywy, tj. Berlina.

Wojska amerykanskie w Europie, jak podal Roosevelt, walcza na 480 km odcinku frontu w Niemczech i polnocnej Francji. Od chwili pierwszego ladowania sil sojuszniczych we Francji polnocnej, flota amerykanska w ciagu 10 tygodni wysadzi la na lad 2 miliony zolnierzy, 2 miliony ton sprzetu i 500 tysiecy pojazdow mechanicznych.

Mowiac o sytuacji na Dalekim Wschodzie, Roosevelt wyjasnil, ze obecne dzialania na tym teatrze wojny sa nieco ograniczone wobec wielkiego wysilku alianckiego w Europie. Niemniej juz ostatnie sukcesy dowodza, ze w chwili zwolnienia sil sojuszniczych z frontu niemieckiego ofensywa przeciw Japonii ma pelne szanse szybkiego powodzenia.

W Grecji

Po zdobyciu Salonik

KAIR, 4.XI (R) Patrole brytyjskie, posuwajace sie na polnoc od Salonik, scigaja Niemcow ku granicy jugoslowianskiej. Glowne sily niemieckie przejsc juz mialy granice w poblizu rzeki Wardar.

Na odcinku tym dzialaja grupy partyzantow macedonskich, ktorzy zajeli miejscowosc Radowiszta.

Na zachod od Salonik wojska brytyjskie wkroczyly do Floriny.

— Jak donosza z Berlina, general Walter Schroth, ktorego nazwisko wymieniano w zwiazku z zamachem na Hitlera, zginal w wypadku samochodowym.

Hiszpańska zagadka wciąż niewyjaśniona

LONDYN, 4.XI (R) Jak donosza z Paryza, 5 wyzszych oficerow hiszpanskich podpisalo zobowiazanie, ze oddaja sie na uslugi jakiegokolwiek republikanskiego rzadu hiszpanskiego, ktory by zajal miejsce rezimu gen. Franco.

Wsrod oficerow tych znajduje sie gen. lotnictwa Herrera i gen. Vilalba, ktory przez rok wieziony byl przez Niemcow i ktory pozniej organizowal grupy uciekinierow hiszpanskich walczacych przy boku partyzantow francuskich.

Poloficjalne doniesienia z Madrytu stwierdzaja, ze mimo wszelkich zaprzeczen, partyzanci hiszpanscy przekroczyli granice francusko - hiszpanska i opanowali kilka wsi w poblizu Andory. Partyzanci ci kontroluja ponad 100 km granicy. Oficjalne komunikaty rzadu hiszpanskiego mowia o ciezkich walkach regularnej armii z grupami partyzantow. Wedlug poznieszych doniesien, rzadowi udalo sie opanowac sytuacje w rejonie doliny Aran w Pirenejach, natomiast w Estremadura, Andaluzji i w Katalonii sily partyzantow sa jeszcze znaczne.

Jak donosi agencja Reutera, rzad francuski zwrocil sie do partyzantow hiszpanskich, by przeniesli swa akcje w rejony dalsze od granicy. Partyzanci obiecali wypelnic to zadanie.

Francuskie ministerstwo spr. zagranicznych podkresla, ze sytuacja jest o tyle trudna, ze nie ma stosunkow dyplomatycznych przynajmniej oficjalnie pomiedzy obu panstwami. Dla rzadu francuskiego problem hiszpanskich partyzantow przedstawia duze trudnosci. Zamierza ich on traktowac jako wygnancow politycznych korzystajacych z przywilejow postanowien konwencji haskiej.

BERN, 4.XI (R) We Francji odbylo sie zebranie ponad 500 emigrantow hiszpanskich stanowiacych delegacje dziesieciu stronnictw od partii komunistycznej do katolickiej. Na zebraniu uchwalono rezolucje atakujace silnie rzad gen. Franco i domagajace sie jego zastapienia rezimem demokratycznym.

Niemcy ewakuują Budapeszt

Wojska sowieckie 32 km od stolicy Węgier

LONDYN, 4.XI (R) Z Moskwy donosza, ze wojska sowieckie dzialajace w polnocnej Norwegii tocza ciezkie walki ze stawiajacymi zaciety opor Niemcami. W zajetym przez wojska sowieckie porcie Kirkenes Niemcy przed odejsciem podpalili wszystkie domy.

Na Wegrzech oddzialy gen. Pietrowa posuwajace sie z polnocnego wschodu w kierunku Budapesztu doszly na szerokim froncie do Cisy zdobywszy miejscowosc Tiszaluc. Inna kolumna posuwajaca sie od Uzhorodu poczynila rowniez znaczne postepy. Na zachod od Csop oparto niemieckie przeciwuderzenia.

Najwieksze sukcesy odniosla jednak grupa armii sowieckiej posuwajaca sie ku stolicy Wegier od poludniowego wschodu.

Wojska te po zajeciu Kecskemet zdobyly miasto Nagekoeres i posuwaja sie dalej, tak ze znalazly sie w odleglosci 32 km od Budapesztu. Inna kolumna posuwa sie wzdluz polnocnego brzegu Dunaju na polnoc od Kalotsa. Ogolem wojska sowieckie zdobyly na Wegrzech 60 miejscowosci. Ponad 2 tysiace zolnierzy niemieckich i wegierskich zginelo, 2 tysiace dostalo sie do niewoli.

Radio moskiewskie wezwalo ludnosc Budapesztu do powstania przeciw Niemcom i poniemieckiemu rzadowi. Radio ostrzega, ze Niemcy przed ewakuacja Budapesztu beda starali sie zniszczyc miasto.

Do stolicy Wegier przybyl niemiecki minister produkcji wojennej celem zorganizowania ewakuacji zakladow przemyslowych z Budapesztu w glab Niemiec.

Nowy plan Beveridge'a

LONDYN, 4.XII (R) Lord Beveridge, tworca glosnego planu organizacji zycia spolecznego po wojnie, opracowal nowy projekt szczegolowiej wyjasniajacy konstrukcje zycia spolecznego i produkcji po wojnie.

Beveridge wypowiada sie za utrzymaniem inicjatyw prywatnej w przemysle i handlu i stawia jako teze glowna koniecznosc rozwiazania problemu bezrobocia. Autor stwierdza, ze do tychczasowy system wyszukiwania pracy dla bezrobotnych nie jest najlepszym sposobem uniknięcia tej kleski. Nalezy raczej stworzyc nowy porzadek i przystapic do opracowywania planow takich prac, ktore by z gory zatrudnialy wszystkich zdolnych.

Beveridge podkresla jak poprzednio, ze o ile uniknac sie ma wojny w najblizszej przyszlosci, zapewnic sie musi wszystkim odpowiednie warunki utrzymania i mieszkania. Planu tego nie sposob rozwiazac w jednym tylko panstwie, zwlaszcza jesli idzie o stosunki europejskie.